

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 10. Września 1813.

Wiadomości krajowe.

Z Łwowa. — C. K. Rząd krajowy Galicyjski wydał następujące pismo okólne, które w urzędowym tłómaczeniu umieszczaemy:

Dokładność, z jaką przy zawieraniu i zabezpieczeniu układów małżeńskich, dla ich wielkiej wagi, postąpić należy, wymaga koniecznie, aby zezwolenie do praw stosowne, Osób w stan małżeński wstępujących, z zupełną pewnością udowodnione było. Przy Wieloletnich, i do wstąpienia w ważne obowiązki zdolnych Osobach, osiągnię się ta pewność obecnością Świadków i wpisaniem onych imion do Metryki ślubnej; przy Małoletnich zaś, albo też Dorostych, którzy z jakichby przyczyn sami w żadne ważne obowiązki wchodzić nie mogą, i dla których podług §§. 49, 50 i 51 Kodeksu Cywilnego zezwolenie ich prawego Ojca, albo gdyby ten przy życiu nie znajdował się, lub też do zastępowania niezdolny był, oświadczenie porządnego Zastępcy i Władzy sądowej do ważności ślubu małżeńskiego potrzebnem stać się, należy także zupełną pewność tego zezwolenia od Zastępcy i Władzy sądowej danej, udowodnić. W tym tedy celu podaje się na mocy najwyższego Dekretu Kanclaryi nadwornej na dniu 1. Lipca 1813 zapadłego, do powszechnej wiadomości, a na Duchownych staranie około dusz mających wszelkiego obrządku, wkłada się do zachowania następujący obowiązek: iż 1) Zezwolenie prawego Ojca do wstąpienia w stan małżeński Osoby małoletniej, albo też dorostej, lecz z jakichkolwiek przyczyn przez się samą do wchodzenia w ważne obowiązki niezdolnej, powinno być albo od prawego Ojca w Paralii w obecności dwóch

Świadków osobiście dane, w Księgę ślubów wpisane, i własnoręcznym podpisem, albo też podpisem uproszonego do podpisu imienia Pisarza, które także przez Świadków podpisane być ma, stwierdzone; albo, gdyby prawy Ojciec obecny nie był, Dokumentem zupełną moc prawną mającym, przez prawego Ojca z Świadkami spisany i należycie legalizowanym, który w Aktach ślubnych schować należy, udowodnione. 2) Przy zawarciu małżeństwa Osób małoletnich, albo do wstąpienia w ważne obowiązki przez się samych niezdolnych, których prawy Ojciec już nie żyje, albo do zastępowania nie jest zdolny; — przy zawarciu małżeństwa przez małoletnich z nieprawego łoża zrodzonych, albo obcych małoletnich, którzy potrzebnego zezwolenia przynieść nie mogą; potrzeba Dokumentem od Władzy sądowej wydanym, w którym dane zezwolenie Opiekuna lub Zastępcy, i własne zezwolenie Władzy sądowej dokładnie wyszczególnione być ma, który to Dokument w Aktach ślubnych zachować należy, prawne zezwolenie od wszelkiej wątpliwości zabezpieczyć. 3) Duchowni wszelkiego Obrządku i wyznania, staranie około dusz mający, są do czuwania na zabezpieczenie prawnego zezwolenia tym sposobem obowiązani, że oni za każde uchybienie tego Rozporządzenia ostrą karę w §. 78 Kodeksu Cywilnego, onym za zaślubienie Osób, bez ządania przynależnych dowodów zagrożoną, na siebie ściągają. 4) Jednakże oświadcza się wyraźnie, że zabezpieczenie zezwoleń w §§. 49. — 51. Kodeksu Cywilnego żądanych, tój konsekwencyi za sobą nie ciągnie, aby zaniebane jakimby sposobem dopełnienie Przepisu tu wyszczególnionego, nieważność Kontraktu małżeńskiego sprawić mogło, jeżeli tylko nastąpio-

ne zezwolenie prawego Oyca, albo Zastępcy i Władzy sądowój, w inszych drogach prawnych udowodnione być może. We Lwowie dnia 30. Lipca 1813.

Z *Wiédnia dnia 31. Sierpnia.* — Gazeta tuteysza zawiera co następuje:

W Piątek, d. 27. b. m. o godz. w pół do 10tój, przyjechała tu w najlepszym zdrowiu Jéy Cesarzowicowska Wysokość Xiężna Oldenburgska, a d. 28. o godz. 9tój wieczorem Jéy Cesarzowicowska Wysokość Xiężniczka Weimarska, Małzonka Xięcia Weimarskiego. Obie te Siostry N. Cesarza Rossyjskiego, przyjął licznie zgromadzony Lud z największemi okrzykami radości.

N. Cesarz Rossyjski, dając szczególniejszy dowód swiego ukontentowania Hrabie mu Sztakielbergowi, akredytowanemu na nowo nadzwyczajnemu Posłowi swojemu przy Dworze Wiédeńskim, za czynione ważne usługi, raczył go zaszczyścić orderem S. Alexandra-Newskiego, ozdobionym suto brylantami i przyłączyć do tego list, pisany w najlaskawszych wyrazach.

Według doniesień z Pragi (umieszczonych w Gazecie Wiédeńskiej) wyjechał N. Cesarz d. 20. Sierpnia po południu do Postelberga, d. 23. z tamąd do Brux, a d. 27. do Töplitz, dla zostawiania w pobliżności posuwającego się głównego woyska. Cesarz Rossyjski obejrzałszy d. 19. Sierp. woysko pod Teinitz, wyjechał z tamąd do głównéj kwatery; równie też wyjechał z Pragi d. 22. zrana Król Pruski z Królewicem Następcą.

Zdarzenia wojenne.

Gazeta Wiédeńska pod d. 31. Sierpnia zawiera co następuje:

„W skutku nadeszłych z Pragi urzędowych rapportów, przeszły d. 23. Sierpnia 1wszy i 2gi pułki huzarów Westfalskich, pod dowództwem Pułkownika Hrabiego Hammerstein i Barona Penz, w okolicy Reichenberga do C. K. Chorągwi, i zostały po zlustrowaniu ich, że zwyczajowemi wojskowemi uroczystościami tymczasowo pod przysięgą w służbę Najjaśniejszego Austriackiego Domu przyjętemi.“

„Wdzieraniu się nieprzyjaciela do Czech położono już tamę (według nadeszłych raportów) przez bardzo przywoite woyskowe rozporządzenia Jenerała Majora Hrabiego Neipperga. Dziesiąty korpus woyska

pod Jener. Vandamme, tworzący prawie skrzydło, posunął się był aż pod Rumburg, a środek (ósmý korpus woyska) pod Xięciem Poniatowskim, aż pod Gabel. W Reichenbergu stało 5000 ludzi, złożonych częścią z Polaków z ósmego, częścią z Francuzów z drugiego korpusu woyska Westfalskich. Tylko przez rozliczne podziały, czynione w tyle woyska nieprzyjacielskiego, tudzież przez nieustanne niepokoienie go w dzień i w nocy, a nakoniec przez utworzenie pospolitego ruszenia z paczciwych mieszkańców gór, i przez długie linie ogniowe na grzbiatach gór, udało się Jen. Hrabie mu Neipperg mierzyć się z przemagającym wielce liczbą nieprzyjacielóm. — Bohaterska odwaga i patriotyzm mieszkańców gór w owéj okolicy, nie mogą być dosyć wychwalonemi. — Nawezwanierzczonego Jenerała, nadbiegli mieszkańce z orężem, i olizrowali się dobrowolnie napaść wspólnie z woyskiem liniowém w nocy z dnia 23. na 24. Sierpnia na nieprzyjacielski obóz pod Reichenbergiem, i uwolnić to miasto od niesłychanych gwałtów, iakich się dopuścił Warszawski korpus woyska pod Xięciem Poniatowskim, który krótki czas temu przechodząc przez Czechy, Morawę i Szląsk, doznał gościnnego i przyjacielskiego przyjęcia. — Odwrót nieprzyjaciela, który d. 25. nastąpił, był po największýj części dziełem natężeń i współdziałania tych wieśniaków, między którymi się iednakże mieszkawcy Klein-Skalitz szczególniej popisali. — Dnia 24go lub 25go, miało nastąpić w Bömisch-Neusztadt niedaleko Friedlandu połączenie się Jenerała-Majora Hrabiego Neipperga z Rossyjskim korpu sem woyska Hrabiego Pahlen. Przednia straż już tam była nadciągnęła. — Przez to, tudzież przez postępy głównego woyska, mogą być granice Czeskie od podobnych napadów na przyszłość zabezpieczonemi.“

Piérwszy nadzwyczajny Dodatek do Gazety Wiédeńskiej pod d. 2. Września, zawiera co następuje:

„Według nadeszłych urzędownie przednich wiadomości, od C. K. Woyska głównego w Czechach, zasłył od czasu rozpoczęcia wyprawy wojennéj znakomite woyskowe zdarzenia. — Po skutecznieniu połączenia się Ces. Rossyjskiego i Król.

Pruskiego wojska z C. K. głównym wojskiem na prawym brzegu Elby, i po osiągnięciu tego przekonania, że Cesarz Francuzów obrócił się ze swoją główną siłą ku Śląskowi, wkroczyło całe połączone wojsko z Czech do Saxonii, aby przez zagrożenie związkowych nieprzyjacielskich linii, przymusił Cesarza do nadania największej części zbroynnych sił jego przeciwnego planów jego kierónku ku lewemu brzegowi Elby, i obronienia przez to Rossyjsko-Pruskiego i posuwającego się z Marchiiów Śląskiego wojska od przemagającej siły. — Wkroczenie do Saxonii odbyło się czterema kolumnami, z których najpiętna lewa gościńcem Komotauskim, a najpiętna prawa gościńcem Pirnayskim na przód się posunęła. Ta to druga Rossyjska kolumna pod rozkazami Jenerała Izady Hrabiego Wittgensteina, opanowała d. 21. Sierpnia z rzadką walecznością i godnym podziemczego ducha Dowodczy swojego sposobem, oszańcowany pod Pirną obóz. Reszta kolumna przewyciężyła wszelkie trudności, na jakie w spadzistych górach podczas wkraczenia swojego krok za krokiem natrafiała. Wytrwała odwaga wojska, postawiła dowodzącego Jenerała w stanie skupić się d. 25. w pobliżności Dreżna prędkim w prawą poruszeniem. — Dnia 26go zrana zajęło wojsko stanowisko przed tym miastem. Teżoż dnia przedsięwzięto mocne rozpoznawanie w zamiarze przekonania się o sile nieprzyjaciela w Dreżnie i o rozciągłości środków jego obrony. Wszyscy żołnierze okazali przy téj sposobności wysokiego, ożywającego ich ducha. Kilka szanów zdobyto szturmem, zagwożdżono znajdujące się w nich działa, i wyparowano ze wszystkich punktów nieprzyjaciela. Z wyznania jeńców dowiedzieliśmy się, że Cesarz Francuzów kilka godzin przed tém przybył śpiesznym pochodem do Dreżna z częścią wojska swojego, które posunęło się było na przód ku Śląskowi. Wyznanie to potwierdziło się bardzo prędko wypadnieniem znakomitych kolumn, między które znajdowało się kilka kolumn gwardyi, a które uszykowane w mieście, na obie skrzydła w tym wyrażnym ruszyły zamiarze, aby je obejść. Wybieczki te zostały wszędzie z największą dzielnością odpartemi, a nieprzyjaciela wyparowano nadzwyczajnie znakomitą stratą do jego okopów. Wojsko zajęło znowu to stanowisko, z którego wybito zrana do działania w tym dniu. — Zrana d. 27., starał

się nieprzyjaciel wypaść częściami z Dreżna; uderzył ón na środek z wielką natarczywością, i wspierał to przedsięwzięcie natarżonemi demonstracyami przeciw lewemu skrzydłu. Uderzenia jego były jednakże bezkutecznymi, a dzień przeminał wśród podobnych nadaremnych usiłowań. Główny zamiar przedsięwzięcia wojska połączonego był dopiętym. Przez zaczętną demonstrację odwrócono od sprzymierzonych, lecz oddzielonych korpusów wojska, niebezpieczeństwo ulegnienia pojedynczo przemocy. Odważenie się na przypuszczenie istotnego ataku do Dreżna po wnijsciu tamże największej części Francuzkiego wojska, byłoby więcéy iak płónnem przedsięwzięciem; dłuższy pobyt w nieżyżnych okolicach Erczebirgu, wystawiłby był wojsko na nieuchronny niedostatek najpotrzebniejszych potrzeb do życia. — Naczelný Dowódzca postanowił zatém zaprowadzić znowu wojsko w granice Czeskie. Poruszenie to zaczęło się wieczorem d. 27. w obliczu nieprzyjaciela, i ciągnęło się dalej d. 28. zrana ze wszelką spokojnością. Zrana d. 29. ruszyła znakomita nieprzyjacielska kolumna gościńcem z Zehist do Peterswaldu, gdzie rozpoczęła się potyczka korpusem pod sprawą Jenerała Hrabiego Ostermana, która w rocznikach wojskowych do znakomitych potyczek należy. Korpus Ostermana, z mniéy iak 8000 ludzi, po największej części z Ces. Rossyjskich gwardyi złożony, bronił gościńca krok za krokiem przez dzień cały. Wkrótce dowiedziano się, że posuwający się na przód nieprzyjaciel, składa się blisko z 40.000 ludzi, zostających pod sprawą Jenerała Vandammego. Po bezprzykładnym prawie bronieniu gwardyi Rossyjskiéj, się, przymuszona była do ustępu tak przemagająca nieprzyjaciela siła. Noc położyla koniec téj nader chwalebnej dla Ces. Rossyjskiego oręża potyczce. Nieprzyjaciel został się w stanowisku pod Kulm. Feldmarszałek Xiążę Schwarzenberg ułożył rozporządzenie ataku na dzień następujący, którego skutków oczekiwać potrzeba. — Dalsze szczegóły wkrótce dodatkowo obwieszczone będą. Wszyscy żołnierze, Austriacy, Rossyianie i Prusacy, bili się z najsławniejszą walecznością. Iednym i témże samém ozywieni uczuciem, w iednym połączeni celu, zdawali się iedno tylko tworzyć wojsko.

Drugi Dodatek nadzwyczajny do Gazety Wiedeńskiéj pod d. 2. Września, zawiera co następuje:

„Właśnie teraz nadeszła z główny kwatery Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga urzędowa wiadomość z d. 30. Sierpnia o godz. 6tę wieczorem, o zupełnym zwycięstwie, odniesionem przez połączone wojsko nad korpusem wojska pod sprawą Jenerała Vandamme, które się gościńcem Peterswaldenskim ku Töplitz było posunęło. Gdy nieprzyjaciel ieszcze d. 29. pomimo 40tysięczny siły swojej, przez świetną waleczność korpusu Ces. Rossyjskich gwardyi, wynoszącego blisko 8000 ludzi pod rozkazami Jen. Ostermana, wstrzymywanym był przez dzień cały wposuwaniu się swoim aż pod Töplitz, i wyparowanym ieszcze przed zapadającą nocą aż pod Kulm, gdzie się ciągle utrzymywał, postawił Feldmarszałek Xiążę Schwarzenberg kazać uderzyć na korpus Jener. Vandamme ściągniętym na pomoc wojsku Rossyjskiemu dywizjom Kollareda i Bianchiego, tudzież brygadzie jazdy Koburga. Potyczka rozpoczęła się ze świtem. Najszcześliwsze wypadki uwieńczyły to przedsięwzięcie. Około godziny 2giej ruszył z wawozów Król. Pruski korpus pod sprawą Jen. Kleista w tył nieprzyjaciela. Od tęg chwili wpadł tenże w nieład największy, który się z zupełną klęską onegoż ukończył. Przy odeszciu gońca nie można było ieszcze oznaczyć liczby jeńców, pomiędzy którymi znalazł się kilku Jeneratów, mianowicie Jen. Vandamme i Jen. Haxo, Szef inżynierii; nie można było również oznaczyć mnóstwa zdobytych dział, (z których już 34 sztuk naliczono) i taborów, ponieważ cały gościńiec okrytym był uciekającymi, którzy będąc między dwa korpusy wojska wciśnieni, wpadli po największy części w ręce zwycięzców. — Tegoż samego dnia nadeszły do główny kwatery wojska sprzymierzonego urzędowe wiadomości o dwóch nie mnię ważnych zwycięstwach, z których jedno odniósł d. 23. Sierpnia między Lukau i Uebichau Jego Królewicowska Mość Xiążę Następca Szwedzki, przyczem wojsko sprzymierzone 26 dział i 27 wozów amunicyonnych zdobyło i 1500 jeńców poymało. Pobite korpusy wojska Francuzkiego cofały się z największym pośpiechem ku Torgau. Drugie zwycięstwo odniósł Król Pruski naczelny Dowódzca sprzymierzonego wojska w Szląsku, nad korpusami Marszałków Macdonalda i Ney, tudzież Jeneratów Lauristona i Sebastianiego d. 26. Sierpnia pod Ja uer, gdy już Cesarz Francuzów ściągnął był ze Szląska

na pomoc zagrożonemu D r e z n o w i dwa korpusy wojska. Wojsko sprzymierzone, składające się z korpusów Jeneratów Yorka, Sakena i Langerona, zdobyło było 30 dział, 50 do 60 wozów prochowych i poymało około 2000 jeńców. — Wszystkie sprzymierzone wojska ciągną teraz dalej swoje działania w największy zgodności.

Trzeci nadzwyczajny Dodatek do Gazety Wiedeńskiéj pod d. 4. Września, zawiera co następuje:

Z Töplitz d. 31. Sierpnia 1813.

Nieprzyjaciel zawiódł się w przyczynach naszego wstecznego poruszenia, i przedsięwziął był wystać za nami poiedyncze korpusy z wawozów Erggebirgu. — Jen. Vandamme, Dowódzca pierwszego korpusu wojska, musiał posunąć się na przód z Königsteinu do Peterswaldu z 52ma batalionami i w 4 do 5000 koni. Nie stało przeciw niemu nic, iak tylko zaledwie 8miesiączny korpus walecznego Rossyjskiego Jen. Ostermana, który to korpus z najświetniejszą odwagą bronił każdéj piędzi ziemi. — Dnia 29go przybyły na wsparcie po nayprzykrzeyszym ciągnięciu Ces. Rossyjskie gwardye; Jenerał naczelnie dowodzący postął był także dla wzmocnienia z Eichwaldu jedną brygadę grenadierów Rossyjskich; uderzyli oni z odwagą lwa na nieprzyjaciela, i odparli go po ogromnych natężeniach aż ku Karwitz. Potyczka przywróconą została przez to szczęśliwe trzymanie się Rossyan, a wykonanie rozporządzenia do uderzenia na nieprzyjaciela dnia następującego, stało się podobnem. — Dowódzcy Jenerał Feldmarszałek Xiążę Schwarzenberg, dał Jenerałowi Barklay de Tolli rozkaz do ataku, który tenże Jenerał z taką zręcznością przypuścił, iakiego po nim spodziwać się było można. Dywizye Kollareda i Bianchiego wraz z Rossyjską brygadą Jenerala Knorringa, obszły d. 30. zrana lewą bok nieprzyjaciela, gdy tymczasem Rossyanie zatrudniali prawie skrzydło jego, a Jen. Kleist przesmykiem Nollendorfskim w tył nieprzyjaciela pociągnął, i tym sposobem wszelki przeczał mu odwrót. Jener. Knorring szturmował z przewyborną jazdą swoją pierwszą nieprzyjacielską baterię, i zdobył 3 działa. — Kolumna Feldmarszałka Porucznika Hrabiego Kollaredo przysmyciła w sposób iak najświetniejszy szturm do wzgórzów lewego nieprzyjacielskiego skrzydła, wyparta je z

Parchwitz do Neudorf, a po naywaleczniejszym odporze zaległ Jener. Kleist przechód pod Nollendorffem. Nieprzyjacielowi nie pozostało się nic innego, iak wleko wściekła rozpacz; opasany ze wsz stron, przodem zaś ustawicznie przez Rossyan do wąwozów ciśniony, mógł się tylko przebieć z małą resztą jazdy; to co się pozostało, było zrąbanem lub wziętem w niewolę. Po boiowisko okryte trupami; przyprowadzono już teraz blisko 8000 ieńców, resztę chwytającą po lasach, a co chwila mnoży się ich liczba. Dostaliśmy w moc naszą 81 dział, 2 orły i 2 chorągwie; ani jedna sztuka artylerji nieprzyjacielskiéy nie uszła rąk naszych. Jen. Van damme, Jenerał dywizji i inżynieryi Haxo, Jen. brygady Guiot i Haimbrodt są poymani. Jenerałowie dywizji Dumonceau, Montesquiou-Fezensac i Xiążę Reuss polegli na placu, reszta rozproszona i raniona. Pierwszy korpus wojska Jen. Vandamme przestał już istnieć. — Skutki wcześniejszych naszych działań zaczepnych okazują się w téy chwili. Jen. Blücher uderzył d. 20. Sierpnia pod Jauer na korpusy Macdonalda, Ney'a i Sebastianiego, i pobił je po naygwałtowniejszym odporze. — Nieprzyjaciel jest w naywiększym nieładzie; zabrano mu według ostatnich wiadomości 80 dział i około 6000 ieńców. Liczba ieńców byłaby ieszcze większą, gdyby nie walczono z tak wielkiem rozjątrzeniem i nie uderzano po naywiększą część bagnetem. — Pułkownik Mennsdorf działał z naylepszym skutkiem w tyle nieprzyjaciela, chwytając gońców, rozprószył kilka wystanych przeciw sobie oddziałów jazdy, i trzymał nawet 8miotysięczną załogę Lipską w tak wielkiem poszanowaniu, iż nie poważała się wysłać z miasta na przeciw niemu żołnierzy. — Królewic Następcy Szwedzki pobił nieprzyjaciela d. 23. Sierpnia między Teltow i Trebbin, zabrawszy mu znakomitą dział liczbę. — Bulletin, wydane w głównych kwatierach Królewicy Następcy Szwedzkiego i Jen. Blüchera, zawierają dalsze o tych potyczkach szczegóły. — Połączone woyska ciągną daléy swoje działania w nayzupełniejszém porozumieniu.

*W głównéy kwaterze Toplitz d. 1.
Wrzesnia 1813 o godz. 8méy
wieczorem.*

W téy chwili przybiegł goniec od Jener. Blüchera z nowém o zwycięztwach doniesieniem. Z szociotysięcznego woyska Fran-

cuzkiego, które stało przeciw Szląskowi, zaledwie 10000 w porządku zostało; reszta rozwiązana; 15000 ieńców, 92 dział, 300 wozów amunicyjnych i 4 orły, są w mocy zwycięzców. Reszta zabita, raniona, rozproszona. Szczególnie tylko wylanie rzeki Bober przeszkodziło zupełnemu nieprzyjaciela zniszczeniu. — W równymże czasie przyszedł przed Löwenbergiem koniec całej dywizji Jener. Puthot; dostała się ona w moc Jen. Langerona ze swoim Jenerałem i ze wszystkimi Officerami jego jenerałnego sztabu; co nie zostało poymaném, utonęło w Bobrze. — Woysko Marszałka Macdonalda tak dobrze iak zniszczone.

Wiadomości o działaniach połączonego woyska Niemiec północnych pod sprawą naczelnego Wodzą N. Królewicy Następcy Szwedzkiego.

Królewic Następcy Szwedzki naywyższy Wódz woyska połączonego Niemiec północnych wydał następującą odezwę:

Żołnierze! Powołany położoném we mnie Króla moiego i sprzymierzonych z nim Monarchów zaufaniem, abym Wam przywodził w otwierającym się znowu za wodzie, pokładam całą moją nadzieję w szczęśliwém powodzeniu naszego oręża, w Boskiéy opiece, w waleczności i wytrwałosci Waszéy. — Bez zbiegu nadzwyczajnych zdarzeń, które ostatnie upłynione lat dwanaście tak opanowanym sposobem wstawiły, nie byłibyscie na Niemieckiéy ziemi zgromadzeni. Lecz Monarchie Wasi czuli, że Europa jest jedną wielką Familią, i że żadne z należących do niéy Państw nie może byđz obojętném na to nieszczęście, iakieby Mocarstwo zdobywcze na którekolwiek bądź z nich zważyło. Poznali oni także, iż, jeżeli Mocarstwo takowe wszystkiemu pokonaniem i uiarzmieniem zagraża, jedna tylko wola między Narodami panować musi, które stałe postanowiły wydobyc się z niewoli i obelgi. Od téy chwili zostaliście przywołani od brzegów Wołgi i Donu, od brzegów Brytańskich i z gór Północy, abyscie się złączyli z Rycerzami Niemieckimi, którzy walczą za wolność Europy. Wszelka zazdrość, każdy przesąd, każda iakakolwiek bądź między Narodami niechęć, muszą zniknąć przed tym wielkim celem, który zapewnia niepodległość Narodów. — Cesarz Napoleon nie może

żyć z Europą w pokoju, chyba wtenczas, gdyby mu ona hołdowała. — Duma jego wprowadziła cztery kroćsto tysięcy walecznych mężów przeszło o trzysta mil od ich domowey zagrody. Klęski, od których zastonić ich nie poczytywał za rzecz godną, spadły na ich głowy, a trzykroćstotysięcy Francuzów zginęło na ziemi wielkiego Państwa, którego Monarcha próbował wszystkiego, aby pozostać z Francją w pokoju. — Spodziewać się teraz należało, że tak wielka klęska wgnie wie niebios spuszczone, skłoni Cesarza Francuzów do mnięj niszczącego postępowania, że oświecony przykładem Północy i Hiszpanii porzuci myśl zawojuwania stałego ładu Europy, i że użyczy nareszcie światu pokoiu; lecz ta nadzieja spełza, a pokóy, którego wszystkie Rzady pragnęły, został przez Cesarza Napoleona odrzuconym. Żołnierze! Nic się więc nie pozostaie, iak tylko rzucić się do broni dla dobicia się pokoiu i niepodległości. Toż samo uczucie, które w roku 1792 ożywiało Naród Francurki i pobudzało go do pokonania ziednoczonymi siłami wóysk obcych, które jego nalechały ziemie, musi teraz obrócić odwagę Waszą przeciwko temu, który Waszą oyczystą ziemie po nieprzyjacielsku nalechał i pustoszył, i który Waszych braci, żony Wasze i dzieci w hańiebne chce okuć kaydany. — Żołnierze! Co za piękna ukazuje się Wam przyłość! Wolność Europy, przywrócenie ięj równowagi, koniec tego konwulsyynego stanu, który już od lat dwudziestu trwa bez przerwy, nareszcie pokóy świata, będą owocem usiłowań Waszych. Waszą iednością, Waszą karnością i Waszém mężstwem stancie się godnymi tego pięknego losu, który Was czeka. W moięy głównęy kwatérze w Oranienburgu d. 15. Sierpnia 1813.

Karol Jan.

Gazety Berlińskie pod d. 26go Sierpnia zawierają następujący bulletyn:

W obozie przy Ruhlsdorf z tamtey strony Teltow d. 24. Sierpnia po południu 1813.

Wszystkie doniesienia tajnych wystańców zgadzały się wtém d. 21. wieczorem, że Cesarz Napoleon ściagał wokolicy Baruth korpusy Xiążąt Reggio, Belluno, Pádwy i Jenerałów Bertrand i Regnier,

w ogóle, przeszło 80.000 ludzi, i że wszystko wskazywało, iż te woyska chcą nagle ruszyć na Berli n.

Królewicę zatem Szwedzki poczynił następujące rozporządzenia:

Trzeci korpus Pruski pod Jen. Bülow postawił 2 dywizye między Heinersdorf i Klein-Beeren. Iedna zaięta już była Mittenwalde, a druga Trebbin, dla zakrycia wszystkich obrotów. Czwartę korpus Pruski pod Jen. Tauenzien złączył się z 3cim przy Blankenfelde, a Jen. Woberser dostał rozkaz pociągnąć z Guben do Friedland; a ztamtąd do Bucholtz. — Woysko Szwedzkie wyruszyło d. 22. o 8giey po północy z Potsdamu ku Saarmund, pociągnęło przez wawozy, i stanęło przy Ruhlsdorf. — Woysko Rossyjskie poszło za Szwedzkiem, i stanęło przy Gütergotz. — Jen. Czerniszew osadził Belitz i Treuenbrietzen trzema tysięcami Kozaków i brygadą lekkiey piechoty, mając rozkaz wysłać liczne podjazdy ku Trebbin, Luckenwalde, Jüterbock i Lukau. — Tajni wystańcy donieśli, że już Cesarz Napoleon miał się udać z Lukau do Baruth. Jen. Czerniszew wypęłcił ze zwykłą rostopnością dane sobie rozkazy udania się z okolic Magdeburga przez Brandenburg i Potsdam do Saarmund, i w 18 godzinach uszedł śpieszno 5 mil Szwedzkich. Taki był stan rzeczy, gdy nieprzyjaciel d. 23. zrana uderzył na Jen. Thümen przy Trebbin. Przewyższająca siła jego zniewoliła Jenerała Pruskiego do opuszczenia iego stanowiska. Postępował nieprzyjaciel zwolna, i zaiął całą okolice między Mittenwalde i Saara, okrytą lasami i bagnami. Przednie stráže cofnęły się powoli, i stanęły dla zastonięcia przed linią. — Dnia 23. rano korpus Jen. Bertrand ruszył przeciw Jen. Tauenzien. Ten odparł go, i wziął niewolnika. Wieś Gross-Beeren, dokąd zbliżył się był 7my korpus Francuzki ze znaczym odwodem, została zaięta. Korpus Xcia Reggio zmierzał ku Ahrendorf. Przed zaięciem Gross-Beeren zbliżył się nieprzyjaciel o 1000 sążni do środka obozu. Jen. Bülow dostał rozkaz uderzenia na niego. Dopełnił óu tego rozkazu z odwagą znamionującą zrécznego Jenerała. Woysko iego ciągnęło ztą spokoynością, która w 7mioletniey wojnie nalecała woysko Fryderyka W. Rozpoczęło się tęgie zdział strzelania kilka godzin trwające. Woysko pod zastoną ognia ruszyło na

przód, i uderzyło śpiesznie bagnietem na 7my korpus, który się rozwinął był na równinie, i śmiało na nasz obóz postępował. Iazda nasza kilkakrotnie także uderzyła na korpus Xięcia P a d w y, a stoczone przez nią u-tarczki przynoszą wielki zaszczyt Jen. Op-pen. Woyska Rossyyskie i Szwedzkie stały wszystkie w szyku do bitwy i czekały na rozwinięcie się korpusów nieprzyjacielskich, żeby na nie razem uderzyć. — Jen. Win-zingerode, dowodzący Rossyanami, był na czele 10,000 iazdy, a Jen. Woroncow dowodził piechotą Rossyyską. — Marszałek Szwedzki Hr. Stedink przed linią Szwedz-ką miał iazdę wodwodzie. — Wieś Ruhls-dorf, leżąca przed obozem, osadziła pień-chota, dla utrzymania wolnego związku z Jen. Bülow. Ze zaś inne korpusy nieprzy-jacielskie nie wyszły były jeszcze z lasów, woyska przeto Rossyyskie i Szwedzkie nie poruszyły się. Gdy tymczasem nieprzyjaciel zagrażał wsi Ruhlsdorf, i wołyżerów swoich postął przeciw lekkiemu woysku Szwedzkiemu stojącemu przed tą wsią, Kró-lewic zatem rozkazał kilku batalionóm, ma-jącym działa, wzmocnić przednie strażę, a Pułkownik Cardell miał zlecenie posunąć się z baterją artylleryi konnéy, dla oskrzy-dlenia nieprzyjaciela. Wypadkiem rozprawy przy Gross-Beeren jest do tej chwili więcej 26 dział, 30 wozów prochowych, wielu bagażów i 1500 ieńców, między któ-rymi jest 40 Officerów, wliczbie zaś ich Puł-ownik ułanów z gwardyi Saskiey, kilku Francuzkich Majorów i Podpułkowników. Liczba zabitych i ranionych nieprzyjaciół bardzo znaczna. Lasy pełne marudów, któ-rych lekka iazda ciągle sprowadza. Cofnął się nieprzyjaciel przez Trebbin, gdzie już stoją dwa pułki Kozaków. — Jenerałowie Bülow, Tauenzien i Orurk, iako też cała lekka iazda Rossyyska ścigają nieprzy-jaciela. Królewic znalazł między wziętymi w niewola takich Officerów i żołnierzy, któ-ry pod nim służyli, i wylewali łzy rado-ści uyrzawszy dawnego Wodza swojego.“
Też Gazety pod d. 28. Sierpnia zawie-rają następujący dalszy bulletyn:

Z główney kwatery Teltow
dnia 25. Sierpnia.

„Woysko Francuzkie zupełnie się cofa. Zniosło za sobą wszystkie mosty, i zdaie się zmierzać ku Elbie. Tymczasem bydz mo-że, iż się stara zebrać za miastem Lukau, które w czasie rozeymu umocniono, i które

podług zapewnienia wziętych w niewola Offi-cerów inżynierskich Francuzkich, dobrém jest teraz stanowiskiem. Ścigające nieprzy-jaciela lekkie woysko, napastnie go ciągle zboków i z tyłu. Liczne oddziały Kozaków pod sprawą Pułkowników Brendel i Ben-kendorfa dostały się już do Dahme i Herzberga. Woysko Rossyyskie zajęto także Lukenwalde. Jenerałowie Orurk i Czerniszew posunęli się na przód. — Gdyby nie lasy, bagna i rowy, poniósłby był nieprzyjaciel większą stratę. Woysko sprzy-mierzone ciągnie. Planem było Cesarza Na-poleona wprawić w podziwienie Europę przez wzięcie B e r l i n a zaraz w początku rozpoczętęj kampanii. W tym celu zebrał znaczne siły. Według najlepszych donie-sień, cztery korpusy Xiążąt Reggio i Bel-luno, tudzież Jen. Regnier i Bertrand miały około 80,000 ludzi, a Xiążę Padwy 10,000 iazdy. Skupienie się woyska sprzymie-rzonego, i zajęte przez nie dobre stanowiska, wniwec plan nieprzyjaciela obróciły. Nie chciał się ón wdać w bitwę ogólną. Obroty woyska sprzymierzonego w Czechach, podług wszelkiego podobieństwa, wiele przyłożyły się do tego wstecznego obrotu woyska Fran-cuzkiego. — Orada w M a g d e b u r g u pod Jen. Girard przeszła El b ę, i posunęła się do Genthin i Ziesar. Jen. Pruski Putt-litz wstrzymywał ją przez 4 dni z 7ma ba-talionami. Obrona ta wielki mu zaszczyt przynosi. Jen. Hirschfeld przywołany na chwilę dla wzmocnienia woyska sprzy-mierzonego, powrócił wczoray wieczorem do Brandenburga. Połączy ón z sobą kor-pus Jenerała Puttlitz i kilka pułków Koz-ackich, i odpędzi korpus Francuzki do Magdeburga. Domyślać się nawet można, że trudno będzie temuż korpusowi powrócić do twierdzy. — Jen. Walmoden napadnio-nym został d. 21. od przemagającej siły, będącý pod dowództwem Xięcia Eckmühl, i cofnął się do Hogenow (małego miasteczka w Meklenburgskiem) gdzie siły swe skupi, i na Francuzów uderzy. Przybywają tu ze-wsąd posiłki. Niezmordowani i niezatrwo-żeni Kozacy rzucają się między kolumny nie-przyjacielskie. Pospolite Ruszenie Meklen-burskie zniszczy parki artylleryi, wysadzi na powietrze wozy prochowce, i pozabięra wszystkie zapasy. Ieńcy, między którymi jest Adjutant Jenerała Veaux, utrzymują, że ten Jenerał, tudzież Jen. Morio zabici byli w rozprawie przy Gross-Beeren i Blankenfeld. Podług doniesień Jen. Bü-

Z w i ą z e k R e Ń s k i.

Iew tego wieczora odebranych, cofa się nieprzyjaciel z pośpiechem. Wielu żołnierzy broń rzuca, a liczba zabranych wozów prochowych już 60 wynosi.“

Wiadomości zagraniczne.

Xiestwo Warszawskie.

List ieden pisany z Podgórze pod d. 20. Sierpnia, donosi co następuje: „Wszyscy Polscy Jenerałowie, sztabowi i wyżsi Officerowie, znajdujący się wobwodzie Krakowskim, są ięncami wojennymi. Dziś żądano od nich słowa honoru i pisemnego oświadczenia, iż nie opuszczą wyznaczonego sobie wobwodzie na pobyt mieysca. Wczoray popieczątowała C. K. Austryacka Wojskowość wszystkie kassy, odebrała magazyn soli i osadziła manufaktury siarki.“

Gazeta Wiedeńska pod d. 21. Sierpnia zawiera następujący artykuł z Drezn pod d. 6. Sierpnia: „Dnia 3go Sierpnia iako w dniu Imienia Króla, dawali obecni tu Polacy świetny bal w hotelu Polskim, na którym znajdowały się nayı pierwsze Władze Francuzkie: Xiążę Bassano, Minister Sekretarz Stanu Hrab. Daru, Jen. Intendent Hrab. Dumas i nayznakomitsi Jenerałowie Francuzcy, tudzież naywyżsi Sascy Urzędnicy Dworu i Królestwa: Minister gabinetowy Hrabia Dettlev Einsidel, Jenerał Gersdorf, Minister Kanclerz Nostitz, W. Szambelan Baron Friese; Hrabia Jezry Einsidel i wielu inoych. Stół był na 70 osób. Minister Hrabia Stanisław Potocki spełnił toast za zdrowie Cesarza Francuzkiego i Króla Saskiego, na które Minister Hrabia Einsidel odpowiedział.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 16. do 21. Sierpnia 1813.

Dzień	Wsch. Słońca.	Wsch. Stonc.	Wsch. po połud.	10. w nocy	Barometr.	Cieptomierz Reaumura.	Wilgocio mierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
17	Wsch. Słońca.	27, 11, 0.	† 9, 5.	90, 47.	Po. Po. Z. cichy	chm. mgła.			
	2. po połud.	27, 11, 4.	† 13, 3.	80, 47.	P. Z. staby	gę. chm. deszcz.			
	10. w nocy	28, 0, 3.	† 9, 7.	81, 71.	P. Z. staby	chmury.			
18	Wsch. Słońca.	28, 1, 3.	† 7, 3.	89, 62.	Z. staby	chmury.			
	2. po połud.	28, 2, 1.	† 15, 3.	60, 09.	P. Z. średni	chmury.			
	10. w nocy	28, 3, 0.	† 9, 4.	85, 99.	Z. staby	pogoda.			
19	Wsch. Słońca.	28, 3, 7.	† 11.	85, 71.	Po. Z. staby	chmury.			
	2. po połud.	28, 3, 6.	† 18, 3.	56, 86.	Po. Z. staby	chmury.			
	10. w nocy	28, 3, 3.	† 12, 7.	80, 09.	Po. Z. staby	chmury.			
20	Wsch. Słońca.	28, 3, 5.	† 12, 5.	86, 09.	Z. staby	chmury.			
	2. po połud.	28, 3, 9.	† 17, 3.	59, 61.	P. Z. staby	chmury.			
	10. w nocy	28, 3, 5.	† 11, 7.	83, 04.	P. Z. cichy	chmury.			
21	Wsch. Słońca.	28, 1, 7.	† 13.	83, 99.	Po. Po. W. średni	chmury.			
	2. po połud.	28, 0, 3.	† 19, 3.	62, 33.	Po. średni	chmury.			
	10. w nocy	28, 1, 4.	† 11, 2.	86, 85.	P. średni	pochin. deszcz.			